

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Joanna Jurkiewicz

Protokolant: Magdalena Sadowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 24.01.2017r. sprawy **M. Ł. (1)**, córki B. i B., urodzonej (...), PESEL (...);

oskarżonej o to, że:

I. w okresie od 26 września 2015r. do 18 kwietnia 2016r. w W., G., S. i innych miejscach uporczywie nękała A. R. (1) w ten sposób, że rzucała na dach jej domu kamienie, szarpała za klamkę, zakłócała jej spokój włączając bez powodu alarm w miejscu zamieszkania, wyzywała ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groziła pobiciem, w nocy z 1 na 2 kwietnia 2016r. rozmontowała płot dzielący posesje ich domów w miejscowości W., zajeżdżała kierowanym przez siebie samochodem marki C. drogę A. R. (2) kierującej swoim samochodem osobowym, uporczywie wysyłała liczne wiadomości tekstowe z groźbami, że straci pracę, w dniu 31 października 2015r. umyślnie zastawiła swoim samochodem wyjazd z posesji A. R. (1) w W., wszczyła awantury w obecności A. R. (1), uporczywie wieszła na ogrodzeniu posesji A. R. (1) kartki z napisami mającymi ją poniżyć, czym wzbudziła u A. R. (1) uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszała jej prywatność,

tj. o czyn z art. 190a§1 k.k.

II. w dniu 19 marca 2016r. w S. kierowała w stosunku do D. K. groźby karalne w ten sposób, że chwytając za kaptur kurtki D. K. i rozrywając go krzyczała do niej, że ją „zniszczy” i że ją „zlikwiduje”, czym wzbudziła u D. K. uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190§1 k.k.

I. Uznając, że w okolicznościach nie budzących wątpliwości oskarżona M. Ł. (2) dopuściła się popełnienia czynów zarzucanych jej oskarżeniem, kwalifikowanych z art. 190a§1 k.k. i z art. 190§1 k.k. oraz przyjmując, że wina oskarżonej i społeczna szkodliwość tych czynów nie są znaczne, na podstawie art. 66§1 i 2 k.k. i art. 67§1 k.k. postępowanie warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

II. Na podstawie art. 67§3 k.k. w zw. z art. 72§1 pkt 7a k.k. zobowiązuje oskarżoną do powstrzymywania się w okresie próby od osobistych, telefonicznych bądź listownych kontaktów z pokrzywdzoną A. R. (1).

III. Na podstawie art. 626§1 k.p.k. i art. 624§1 k.p.k. zwalania oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Na oryginale właściwy podpis

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. Ł. (2) przez okres 13 lat, od 2002 roku do 12 sierpnia 2015 roku, pozostawała w związku z A. R. (1), swoją sąsiadką.

Kiedy w dniach 26 – 27 września 2015 roku do A. R. (1) do W. przyjechała w odwiedziny jej koleżanka D. K., M. Ł. (2) zdenerwowała się, sądząc, że jest to nowa partnerka ww. W związku z tym zaczęła rzucać kamieniami w dach A. R. (1), szarpać za klamkę drzwi frontowych jej domu i wykrzykiwać, że A. R. (1) i D. K. to lesbijki. Wówczas chcąc uspokoić M. Ł. (2) wyszła do niej D. K.. Widząc ją M. Ł. (2) nie opanowała się i zagroziła, że „przyczai się w ciemnym rogu i im wpierdoli”.

Dowody: zeznania świadków A. R. (1) k. 4v.-6v., 29v.-30; D. K. k. 34v.-35v.; częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 44, 48, 54v.-55, 74.

Po opisanym wyżej zdarzeniu M. Ł. (2) zaczęła wypisywać do A. R. (1) wiadomości tekstowe, w których na zmianę prosiła ją, by ta wróciła do niej i groziła, że zniszczy jej życie – pójdzie do szkoły, gdzie pracuje A. R. (1) i doprowadzi do jej zwolnienia.

Dowody: zeznania świadka A. R. (1) k. 4v.-6v.

Na początku listopada 2015 roku M. Ł. (2) pojawiła się w G. na stadionie przy ulicy (...), gdzie odbywał się mecz piłkarski, w którym brały udział zarówno A. R. (1) jak i D. K.. Po meczu M. Ł. (2) zaczęła jechać za samochodem kierowanym przez A. R. (1), w którym jechały obie pokrzywdzone. W pewnym momencie wyprzedziła pojazd A. R. (1) i zaczęła zajeżdżać jej drogę, kolejno przyhamowując i przyspieszając. Wreszcie kiedy A. R. (1) dotarła pod swój dom, M. Ł. (2) stanęła przed wjazdem na teren jej posesji w sposób uniemożliwiający A. R. (1) wjazd. A. R. (1) wezwała wówczas policję.

Dowody: zeznania świadków A. R. (1) k. 4v.-6v., 29v.-30; D. K. k. 34v.-35v.

Do kolejnej interwencji policji doszło w kolejnych dniach, gdy około godziny 23:00 M. Ł. (2) zaczęła rzucać kamienie na dach A. R. (1), a następnie włączać alarm w swoim domu, podbiegać pod drzwi frontowych domu A. R. (1) i szarpać za klamkę, powtarzając te czynności wielokrotnie. Kiedy na miejscu znaleźli się funkcjonariusze policji, M. Ł. (2) zaczęła wykrzykiwać, że A. R. (1) „przechowuje w swoim domu lesbijkę”. Następnie gdy A. R. (1) wyszła z domu, M. Ł. (2) usiłowała uniemożliwić jej wyjazd z posesji, jednak powstrzymali ją policjanci. A. R. (1) podjęła wówczas decyzję o czasowym przeniesieniu się do swojej siostry R. K. (1). Wówczas M. Ł. (2) zaczął pojawiać się w miejscu zamieszkania R. K. (1) i przyjeżdżać na treningi A. R. (1) do G.. Wrzucała też do skrzynki na listy A. R. (1) listy mające na celu zastraszenie jej, kontynuowała wysyłanie do niej wiadomości tekstowych z pogrózkami. W dniu 19 marca 2016 roku M. Ł. (2) przyjechała pod dom R. K. (1) i gdy spotkała ją, stwierdziła, że „zniszczy A. R. (1), zniszczy jej rodzinę”.

Dowody: zeznania świadków A. R. (1) k. 4v.-6v.; R. K. (2) k. 31v.-32; częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 44, 48, 54v.-55, 74; listy od oskarżonej k. 27.

W dniu 19 marca 2016 roku M. Ł. (2) pojechała do S., gdzie w Multikinie spotkały się A. R. (1) i D. K.. Tam czekała na obie kobiety obok ruchomych schodów i kiedy je zauważyła, powiedziała „Dzień dobry K.”. D. K. odpowiedziała, że nie życzy sobie, żeby mówiono do niej po nazwisku. Wówczas M. Ł. (2) chwyciła ją za kaptur kurtki i szarpiąc wykrzykiwała, że ta ma się „odpierdolić od jej związku i wypierdalać, bo inaczej zostanie zlikwidowana”. Kiedy puściła D. K. i ta zaczęła wraz z A. R. (1) wychodzić z budynku, M. Ł. (2) krzyczała jeszcze za nimi, że są lesbijkami.

Dowody: zeznania świadków A. R. (1) k. 4v.-6v., 29v.-30; D. K. k. 34v.-35v.; częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 44, 48, 54v.-55, 74.

01 kwietnia 2016 roku około godziny 22:30 A. R. (1) przyjechała do swojego domu w W. z kolegą W. C., pracownikiem M. Ł. (1). Po około pół godzinie M. Ł. (2) zaczęła rzucać na dach domu A. R. (1) piasek i włączać alarm w swoim domu. Następnie wykrzykiwać pod oknami pokrzywdzonej, że ta „jest suką i ma oddać kasę”. M. Ł. (2) żądała w ten sposób zwrotu wynagrodzenia, które wcześniej wypłacała Anie R. za wykonywanie czynności związanych z prowadzeniem

księgowości. Następnego dnia rano, kiedy W. C. był jeszcze u A. R. (1), M. Ł. (2) wysłała do niego trzy wiadomości tekstowe informując, że czuła się wykorzystywana finansowo przez A. R. (1) i teraz żąda zwrotu swoich pieniędzy oraz ostrzegając, że jeśli W. C. będzie „trzymał stronę” A. R. (1), to zostanie zwolniony z pracy. Następnie M. Ł. (2) zadzwoniła do W. C. i poprosiła do telefonu A. R. (1), której zagroziła, że ją zniszczy, doprowadzi do jej zwolnienia, rozpowie, że ta jest lesbijką”.

Tej samej nocy – z 01 na 02 kwietnia 2016 roku – M. Ł. (2) rozebrała plot rozdzielający jej posesję z posesją A. R. (1), a gdy ta wyszła 02 kwietnia 2016 roku na podwórko wraz z W. C. celem udania się do G., M. Ł. (2) oświadczyła jej, że zrobiła to za przyzwoleniem geodety i nikt nic nie może jej zrobić. M. Ł. (2) ponownie zaczęła grozić A. R. (1), że zniszczy jej życie i doprowadzi do jej zwolnienia. Dalej gdy A. R. (1) i W. C. odjechali, M. Ł. (2) ruszyła za nimi, wyprzedziła samochód, którym jechali i zaczęła zajeżdżać im drogę. Wreszcie zatrzymała swój samochód przed autem A. R. (1), tak, że A. R. (1) musiała stanąć za nią. Wysiadła i podeszła do A. R. (1) usiłując otworzyć drzwi jej samochodu. Kiedy zorientowała się, że A. R. (1) zamknęła drzwi od wewnątrz, M. Ł. (2) zaczęła wykrzykiwać, że chce zwrotu swoich pieniędzy. W tym czasie A. R. (1) wycofała, minęła M. Ł. (2) i odjechała w stronę G..

Dowód: zeznania świadków A. R. (1) k. 4v.-6v., 29v.-30; W. C. k. 2v.-3.

Jednocześnie w inkryminowanym czasie M. Ł. (2) zawieszała na płocie A. R. (1) kartki z mającymi ją oczerniać napisami. Starła się również zniechęcić potencjalnych zainteresowanych do kupienia domu A. R. (1), który ta wystawiła na sprzedaż we wrześniu 2015 roku.

Dowód: zeznania świadka A. R. (1) k. 4v.-6v., kartki zawieszane przez oskarżoną k. 27.

Słuchana w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanej M. Ł. (2) oświadczyła, iż rozumie treść stawianych jej zarzutów i przyznała się do popełniania pierwszego z nich. Jednocześnie wyjaśnił, iż nie w pełni poczuwa się do winy, bo jej zachowanie było jedynie odpowiedzią na działania podejmowane przez A. R. (1).

W toku rozprawy M. Ł. (2) wyraziła skruchę i oświadczyła, że zdaje sobie sprawę z przestępczego charakteru swojego działania.

Jednocześnie z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień oskarżonej odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

Wyjaśnienia oskarżonej M. Ł. (1) k. 44, 48, 54v.-55, 74.

M. Ł. (2) ma wykształcenie średnie. Jest rozwódką i ma jedno dorosłe dziecko. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Prowadzi działalność gospodarczą, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości około 4.000 zł miesięcznie. Stan jej zdrowia jest dobry, nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie była karana.

Dowody: dane osobopoznawcze k. 43-44, dane o karalności k. 107.

Sąd zważył co następuje :

Poddając szczegółowej analizie przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy głównej dowody, Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przypisanie oskarżonej M. Ł. (1) czynów zakwalifikowanych z art. 190a§1 k.k. oraz z art. 190§1 k.k.

Do zrekonstruowania stanu faktycznego w sprawie w znacznej mierze przyczyniły się zeznania pokrzywdzonej A. R. (1). Sąd analizując ich treść miał na uwadze, iż były one rzeczowe, w pełni logiczne, a przy tym szczegółowe, co dodatkowo je uwiarygadniało. Jednoczesne w ocenie Sądu brak było podstaw by zakładać, iż pokrzywdzona starała się obciążać oskarżoną ponad miarę, jej wskazania korespondowały bowiem z zeznaniami innych przesłuchanych w toku postępowania przygotowawczego osób, jak i treścią dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Co istotne pokrzywdzona precyzyjnie opisywała przejawy naruszania przez M. Ł. (2) jej prywatności, wskazując, że częstotliwość

tego typu wydarzeń istotnie w sposób negatywny wpływało na jej komfort psychiczny. Wskazania te w znacznej mierze przyczyniły się natomiast do ustalenia sprawstwa oskarżonej w zakresie pierwszego z zarzucanych jej czynów.

Sąd dał również wiarę drugiej z pokrzywdzonych – D. K.. W pierwszej części swoich zeznań opisywała ona głównie zachowania oskarżonej względem A. R. (1). Twierdzenia D. K. w tym zakresie były zbieżne tak z zeznaniami A. R. (1), jak i wskazaniami samej oskarżonej, która przyznała się do winy w zakresie pierwszego z zarzucanych jej czynów, co przemawiało za uznaniem ich za polegające na prawdzie. Co zaś się tyczy depozycji D. K. odnoszących się do kierowania pod jej adresem gróźb w dniu 19 marca 2016 roku, Sąd stwierdził, że była ona rzetelna i szczera, a nadto w sprzeczności z nimi nie stał żaden inny uznany za wiarygodny dowód w sprawie. Dodatkowo pokrzywdzona rzeczowo uargumentowała, z jakich względów groźby, które we wskazanej dacie wypowiedziała względem niej M. Ł. (2), wzbudziły w niej lęk. W konsekwencji omawiane zeznania w całości stały się podstawą ustaleń w sprawie.

Za polegające na prawdzie uznano też zeznania W. C.. Odniósł się w nich do wydarzeń z udziałem oskarżonej i A. R. (1), do jakich miało dojść w dniu 01/02 kwietnia 2016 roku. Opisał zachowania obu kobiet, w tym zarzuty, jakie kierowała pod adresem pokrzywdzonej M. Ł. (2). Uwagę Sądu zwrócił przy tym fakt, iż świadek nie oceniał zachowania uczestniczek postępowania, lecz starał się jedynie zrelacjonować zaobserwowaną sytuację. Tym samym zasadne było przyjęcie, iż W. C. pozostał w swoich wypowiedziach obiektywny, co przemawiało za uznaniem jego depozycji za miarodajny dowód w sprawie.

Mniejsze znaczenie dla sprawy miały zeznania R. K. (1) - siostry A. Ś. zasadniczo posiadała wiedzę na temat zachowań oskarżonej jedynie z relacji pokrzywdzonej. Nie mniej jednak zrelacjonowała wydarzenie z dnia 19 marca 2016 roku, którego była naocznym świadkiem oraz wskazał, że w czasie, gdy mieszkała u niej A. R. (1), wielokrotnie w pobliżu swojego domu widziała oskarżoną. Powyższe, jako zbieżne z pozostałym uznany za wiarygodny materiałem dowodowym również stało się podstawą ustaleń w sprawie.

Ponadto Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 393§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394§1 i 2 k.p.k., w szczególności: zapisków zabezpieczonych od A. R. (1), danych o karalności i danych osobopoznawczych. Ich autentyczność, wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zostały one sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji.

W świetle powyższych rozważań Sąd stwierdził, że finalne uznanie przez oskarżoną swojej winy w ramach wyrażenia zgody na warunkowe umorzenie postępowania względem niej nie budziło wątpliwości.

Odmienne oceniono natomiast twierdzenia oskarżonej poczynione w toku postępowania przygotowawczego. Choć wówczas nie negowała ona zarówno tego, iż zachowywała się nagannie wobec A. R. (1), jak i D. K., to jednocześnie usilnie starała się usprawiedliwić swoje zachowanie stawiając w negatywnym świetle obie pokrzywdzone. Sąd stwierdził jednak, iż powyższe stanowiło wyłącznie przyjętą przez oskarżoną linię obrony mającą na celu pomniejszenie jej odpowiedzialności. M. Ł. (2) twierdziła bowiem, iż jej zachowania względem A. R. (1) ma tłumaczyć okoliczność, że pokrzywdzona nie wydała jej wszystkich znajdujących się w jej domu dokumentów księgowych, oraz, że postawiła plot między posesjami oskarżonej i pokrzywdzonej w sposób nieprawidłowy – wykraczając poza granice działki. Jednocześnie przyznała m. in. że rzucała w okna pokrzywdzonej pisakiem oraz, że wieszała na jej płocie różnego rodzaju obraźliwe teksty, czego nie sposób uznać za typowe zachowanie zmierzające do wyegzekwowania zwrotu dokumentów, czy przesunięcia ogrodzenia. W świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego tego typu działania można uznać raczej za wymierzone właśnie w spokój psychiczny i poczucie bezpieczeństwa A. R. (1). Co zaś się tyczy zaprzeczeń oskarżonej, by zajeżdżała drogę pokrzywdzonej, czy by zastawiła jej wjazd, Sąd zważył, iż pozostały, uznany za wiarygodny materiał dowodowy stał w sprzeczności z jej słowami, zatem również i one potraktowano jako podniesione w ramach założeń linii obrony. Odnosząc się natomiast do okoliczności popełnienia przestępstwa na szkodę D. K. Sąd ocenił, że tłumaczenia oskarżonej w tym zakresie mające świadczyć o braku jej zawinienia były mało przekonujące. Wskazywała ona bowiem jedynie, iż nie szarpała za kurtkę, lecz za bluzę i nie groziły, lecz powiedziała jedynie, by te nie wtrącały się w jej życie. Tymczasem mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym postawę przyjmowaną przez oskarżoną przy okazji innych zdarzeń należało stwierdzić, że

wersja wydarzeń, do jakich miało dojść w dniu 19 marca 2016 roku, prezentowana przez pokrzywdzone jest logiczna, a co za tym idzie – to ona stała się podstawą ustaleń, nie zaś wskazania M. Ł. (1).

Na podstawie przedstawionej powyżej oceny materiału dowodowego, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż oskarżona M. Ł. (2) dopuściła się zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu kwalifikowanego z art. 190a§1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 190a§1 k.k. przestępstwa tzw. stalkingu dopuszcza się ten, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność. Zwrot jakim posłużył się ustawodawca – „uporczywe nękanie” – nie jest przy tym określeniem ostrym i nie zostało zdefiniowane w ustawie, przez co budzi liczne wątpliwości. W doktrynie wskazuje się, iż w tej sytuacji należy odnieść się do jego słownikowego znaczenia. (...) oznaczać będzie "ustawicznie dręczyć, trapić, niepokoić (czymś) kogoś; dokuczać komuś, nie dawać chwili spokoju" (Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1984, s. 317). Przy czym zarówno z samej definicji tego określenia jak i z „uporczywości” jaka ma je cechować wynika, iż dla spełnienia przesłanek z art. 190a § 1 k.k., nie wystarczy jednorazowe działanie sprawcy, lecz musi ono charakteryzować się pewną powtarzalnością. Jednocześnie należy zważyć, iż czynu określonego w §1 art. 190a k.k. charakteryzuje się umyślnością. Użyte przez ustawodawcę sformułowanie „uporczywe nękanie” wyraźnie wskazuje na intencjonalne zachowanie sprawcy i w tym zakresie sprawcy musi przyświecać zamiar bezpośredni – sprawca chce dokuczyć ofierze, ma świadomość tego, że jego zachowanie stanowi dla niej dolegliwe nękanie i takiego właśnie odbioru swojego zachowania chce. Co więcej, warunkiem wypełnienia znamion występku z art. 190a§1 k.k. jest to, aby poprzez uporczywe nękanie sprawca wzbudził w pokrzywdzonym uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia. O ile wystąpienie poczucia zagrożenia należy oceniać subiektywnie, o tyle to, czy odczucia takie były uzasadnione okolicznościami, wymagać będzie ocen zobiektywizowanych – czy przeciętna osoba o cechach podobnych do pokrzywdzonego powinna czuć się w danych okolicznościach zagrożona zachowaniem sprawcy, na co uwagę zwrócił Sąd Najwyższy min. w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2013 r., III KK 417/13, KZS 2014, z. 6, poz. 26.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, iż oskarżona wyczerpała swoim działaniem znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 190a§1 k.k. dążąc w okresie od 26 września 2015 roku do 18 kwietnia 2016 roku do tego, by dokuczyć A. R. (1) wywołując u niej dyskomfort psychiczny i naruszając jej prywatność w ten sposób, że rzuciła na dach jej domu kamienie, szarpała za klamkę, zakłócała jej spokój włączając bez powodu alarm w miejscu zamieszkania, wyzywała ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groziła pobiciem, w nocy z 1 na 2 kwietnia 2016 roku rozmontowała płot dzielący posesje ich domów w miejscowości W., zajeżdżała kierowanym przez siebie samochodem marki C. drogę A. R. (2) kierującej swoim samochodem osobowym, uporczywie wysyłała liczne wiadomości tekstowe z groźbami, że straci pracę, w dniu 31 października 2015 roku umyślnie zastawiła swoim samochodem wyjazd z posesji A. R. (1) w W., wszczyła awantury w obecności A. R. (1), uporczywie wieszła na ogrodzeniu posesji A. R. (1) kartki z napisami mającymi ją poniżyć. Niewątpliwie nękanie pokrzywdzonej miało przy tym charakter uporczywy. Choć bowiem część zachowań oskarżonej, jak uniemożliwienie A. R. (1) wjazdu na posesję, czy rozmontowanie jej płotu była jednorazowa, w ocenie Sądu nie należało oceniać ich w kontekście wyczerpania znamion czynu zabronionego z art. 190a§1 k.k. w oderwaniu od pozostałych zachowań oskarżonej, lecz właśnie łącznie z nimi. Obiektywnie przyjęć zaś należy, iż wkraczanie przez oskarżoną w opisany sposób w sferę prywatności A. R. (1) mogło wzbudzić u niej lęk. Jak wynika bowiem z okoliczności sprawy pokrzywdzona była nagabywana przez oskarżoną o różnych porach dnia i nocy, w różnych, często nieoczekiwanych miejscach i okolicznościach, zaś M. Ł. (2) była przy tych okazjach napastliwa, czy wręcz agresywna.

Zdaniem Sądu nie ulega również wątpliwości, iż oskarżona M. Ł. (2) dopuścił się wobec D. K. czynu kwalifikowanego art. 190§1 k.k. czynu.

Karze za wskazany występki podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadniona obawę, że zostanie spełniona. Niewątpliwie zatem M. Ł. (2) zapowiadając w dniu 19 marca 2016 roku w trakcie awantury z D. K., że ją „zniszczy” i że ją „zlikwiduje” groziła popełnieniem przestępstwa na jej szkodę. Sąd doszedł ponadto do przekonania, iż groźby oskarżonej wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnione obawy, że zostaną spełnione. W myśl powszechnie przyjętego w doktrynie

i orzecznictwie stanowiska, ocena tej okoliczności powinna mieć charakter subiektywny, jednak jednocześnie muszą być wzięte pod uwagę elementy obiektywizujące ją, takie jak okoliczności wyrażenia groźby, jej treść, rodzaj dobra prawnie chronionego, które było przedmiotem groźby, pozwalające na wyeliminowanie z zakresu karalności groźby kompletnie irracjonalne [wyrok SA w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2002 r., II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44]. Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że słowa jakie padły we wskazanej aktem oskarżenia dacie dotyczące chęci pozbawiania D. K. życia i zdrowia zostały wypowiedziane, gdy oskarżona była silnie wzburzona i zachowywała agresywnie, czego przejawem było jednoczesne szarpanie pokrzywdzonej za ubranie (skutkujące jego rozerwaniem). Wskazane okoliczności przemawiały za obiektywnym uznaniu prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa przez oskarżoną na szkodę pokrzywdzonej za wysokie.

Jednocześnie mając na uwadze okoliczności dotyczące popełnienia czynów zarzucanych M. Ł. (1), jak również jej właściwości, warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia, Sąd rozważył, czy w niniejszej sprawie uzasadnione jest zastosowanie wobec oskarżonej dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Na wstępie należy stwierdzić, iż warunki formalne warunkowego umorzenia postępowania zostały spełnione. Przestępstwa zarzucone oskarżonej są zagrożone karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat. Ponadto, oskarżona nie była dotychczas karana za przestępstwo umyślne.

Zgodnie z treścią przepisu art. 66§1 k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

W ocenie Sądu, zarówno stopień społecznej szkodliwości czynów, których dopuściła się M. Ł. (2), jak i stopień jej zawinienia, nie są znaczne, a jak zostało to wyżej wskazane – okoliczności ich popełnienia, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w tym oświadczenia oskarżonej złożonego w toku rozprawy oraz zeznań świadków, nie budzą wątpliwości. Z ustaleń Sądu wynika bowiem, iż oskarżona, choć działała w zamiarze bezpośrednim, jednocześnie powodowana była silnymi emocjami związanymi z niedawnym rozstaniem z A. R. (1). Co więcej, pomimo iż niewątpliwie oskarżona swoim działaniem naruszyła poczucie bezpieczeństwa i prywatność A. R. (1), to sama pokrzywdzona nie widziała przeciwwskazań dla warunkowego umorzenia postępowania karnego w niniejszej sprawie. Sąd miał również na względzie, iż M. Ł. (2) nie figuruje w Kartotece Karnej Krajowego Rejestru Karnego, zaś dotychczasowy sposób jej życia, a także właściwości i warunki osobiste uzasadniają przypuszczenie, iż pomimo warunkowego umorzenia prowadzonego wobec niej będzie przestrzegać porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. W konsekwencji należy przyjąć, iż popełnienie przez w/w czynów zabronionych miało charakter jedynie incydentalny i są podstawy by zakładać, iż w przyszłości nie wejdzie ona ponownie w konflikt z prawem. Sąd wziął też pod rozwagę okoliczność, iż sam fakt toczącego się postępowania odniósł pozytywny skutek w postaci uświadomienia oskarżonej o niewłaściwości jej postępowania.

Na podstawie art. 67§1 k.k. Sąd określił długość okresu próby, na jaki nastąpiło warunkowe umorzenie postępowania prowadzonego przeciwko oskarżonej na 2 lat uznając, iż taki właśnie okres pozwoli na zweryfikowanie prognozy, co do sposobu postępowania oskarżonej stanowiącego istotną przesłankę wydania przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Sąd orzekł także, w oparciu o treść art. 67§3 k.k. w zw. z art. 72§1 pkt. 7a k.k. o zobowiązaniu oskarżonej do powstrzymania się w okresie próby od osobistych, telefonicznych bądź listownych kontaktów z pokrzywdzoną A. R. (1). Sąd uznał, iż obowiązek ten, wzmocni korzystne oddziaływanie na sprawcę, stwarzając podstawy do przekonania, że zastosowany środek probacyjny, choć nie stanowi skazania oskarżonej za popełnienie zarzucanych jej czynów, to jednak nie oznacza wykluczenia jakiegokolwiek formy jej odpowiedzialności za naruszenie przepisów prawa. Co więcej, nałożenie na oskarżoną tego środka zminimalizuje możliwość ponownego kontaktu M. Ł. (1) z pokrzywdzoną A. R. (1) i tym samym zmniejszy prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez nią przestępstwa na jej s..

Tym samym zrealizowany zostanie zdaniem Sadu, jeden z celów postępowania karnego jakim jest ochrona interesów pokrzywdzonego.

W trzecim punkcie uzasadnianego wyroku, Sąd na mocy art. 626§1 k.p.k., art. 624§1 k.p.k. zwolnił oskarżoną z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i odstępuje od wymierzenia mu opłaty.

Sędzia SR Joanna Jurkiewicz